Nr. 199. Kraków, Poniedziałek 24 Sierpnia 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE POŁUDNIOWE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi: Ul. św. TOMASZA L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. Telefon admin. i drukarni Nr 1344.

Dalsze zwycięstwa Niemiec.

Luneville zajęte!

BERLIN (T. B.). Dnia 23-go sierpnia „Biuro Wolfa" donosi: Wielki sztab generalny podaje do wiadomości: Wojska, które w Lotaryngii pod dowództwem następcy tronu bawarskiego odniosły zwycięstwo, **przekroczyły linię Luneville-Blamont-Cirey. XXI korpus armii dzisiaj wmaszerował do Luneville.**

Pościg zaczął przynosić bogaty łup. Oprócz licznych jeńców i odznak polowych, lewe skrzydło, posuwając się w Wogezach i koło Wogezów **zdobyło już 150 armat.** Armia bawarskiego następcy tronu w dalszym ciągu **toczyła dzisiaj walki i pościg naprzód od Longwy.**

Armia ks. Albrechta Wirtembergskiego, posuwając się po obu stronach Neuf-Chateau, **pobiła dzisiaj zupełnie armię francuską** i posunęła się poza Semois. Ściga ona nieprzyjaciela. W ręce armii wpadły liczne działa, odznaki polowe i jeńcy, między tymi kilku generałów. Na zachód od Maas wojska nasze posuwają się ku Maubeuge. Brygada konnicy angielskiej, która pokazała się przed frontem naszych wojsk została pobitą.

Przed Namur od piątku wieczór grzmią działa niemieckie.

Generalny kwatermistrz **Stein.**

Nowe zwycięzkie odparcie armii rosyjskiej z Prus Książęcych.

Berlin. (T. B.). Biuro Wolffa donosi: Slne oddziały rosyjskie maszerują na linię Gąbin-Węgoborg. Pierwszy korpus armii zaatakował dnia 20 b. m. ponownie nieprzyjaciela, maszerującego na Gąbin i **odparł go, przyczem zabrano 8.000 jeńców i 8 armat. O dywizyi kawaleryi, która znajdowała się przy korpusie, długi czas nie było wiadomości. Dywizya ta miała starcia z dwoma dywizyami nieprzyjacielskiej kawaleryi i przybyła wczoraj do pierwszego korpusu armii z 500 jeńcami.** Dalsze posiłki rosyjskie ruszyły na północ od rzeki Lipiec (Pregola) i na południe od Jezior Mazurskich. Co do dalszej czynności naszej armii wschodniej musi się jeszcze zachować tajemnicę, aby przedwcześnie nie zdradzać wobec przeciwnika naszych zarządzeń. O postępach na zachodzie w krótce nastąpią dalsze wiadomości. Nowe usiłowania przeciwnika wtargnięcia do górnej Alzacyi zostały udaremnione zwycięstwem w Lotaryngii. Nieprzyjaciel znajduje się także w górnej Alzacyi w odwrocie.

(Ostatnią depeszę podaliśmy już w dodatku nadzwyczajnym).

Naczelny Komitet Narodowy.

Apel Naczelnego Komitetu Narodowego do Polek

do składania wszelkich swych kosztowności w ofierze na ołtarzu Ojczyzny trafia niewątpliwie do przekonania istot szlachetnie myślących i pozbawionych egoizmu.

Ponieważ jednak większość ludzi nie jest altruistami, przeto nie chcąc bynajmniej ofiarności społeczeństwa tłumić, ale przeciwnie znaleść dla niej szersze pole, pragnę poruszyć myśl, która przez powołane osoby urzeczywistniona, mogłaby najlepsze wydać skutki.

Oto zapytuję się, czyby nie dało się zamiast sprzedawać ofiarowane kosztowności, zastawić je? Przeprowadzenie tego wyobrażam sobie w ten sposób, że wszystkie banki i kasy oraz instytucye finansowe polskie, składają razem jakiś znaczniejszy kapitał np. **10 lub 20 milionów koron,** któreby wpłynęły do Polskiego Skarbu wojennego, nie w formie darowizny, lecz pożyczki, na pokrycie której, jako zastaw dla tych kas służyłyby kosztowności, złożone przez publiczność. Kosztowności te składałoby społeczeństwo w zastaw i otrzymałoby za nie kartki zastawnicze, bez pieniędzy, bo te, jako równowartość zastawu wpływałyby do Skarbu wojennego. Warunki wykupna powinnyby być możliwie korzystnie ułożone, co do dalekiego terminu wykupna np. za rok lub coś w tym rodzaju. Procent odpowiedni mógłby być doliczanym i w razie wykupna kosztowności przez wykupującego, opłacanym. Wartość kosztowności musiałaby przez fachowych urzędników szacowana tak, jak się to dzieje we wszystkich zakładach zastawniczych. Publiczność przyniosłaby klejnoty i kosztowności do danej instytucyi, którąby się akcyą kierowała (czy to sekcya skarbowa N. K. N., czy też która z instytucyj finansowych, np. Miejska Kasa oszczędn. w Krakowie) tam by kosztowności oszacowano i wedle ułożonego statutu wystawionoby kartę zastawniczą na połowę, czy na ¾ wartości złożonych kosztowności. Przypuśćmy, że składam kosztowności otaksowane na 1.000 K. Powiedzmy, że odnośna Kasa upoważniona jest przyjmować zastawy do połowy oszacowanej wartości, a więc kasa wystawia kartę zastawniczą na 500 K, tę kartę mnie wręcza, zaś kwotę 500 K przekazuje Skarbowi wojennemu. Po roku wolnoby mi było wykupić swoje kosztowności za zapłatą kwoty 500 K i procentu np. 10 proc., to jest kwoty 50 K, czyli razem za 550 K.

Korzyść takiego zastawu zamiast sprzedaży kosztowności upatruję w kilku okolicznościach. Sądzę, że przez ten fakt, iż można będzie swoje kosztowności po wojnie wykupić, powiększy się kilkakrotnie ilość ofiarujących, czy zgłaszających swoje kosztowności, bo ta świadomość, że dziś przyczyniam się swoim klejnotem do zwiększenia majątku narodowego, a jutro (to jest np. za rok) mogę swój własny klejnot odzyskać przez wykupienie go za swoje

po wojnie mniej cenne lub świeżo zarobione pieniądze musi ludzi najbardziej obojętnych, lękliwych i egoistycznych, pobudzić do ofiarności. Przez zwiększone szeregi ofiarodawców, zwiększy się korzyść Skarbu wojennego.

Cokolwiek możnaby zarzucić, że jeżeli ofiara ma być szczerą i prawdziwą, to powinna być zupełną, bez oglądania się na możność przyszłego odzyskania swych kosztowności, to jednak nie zmieni to natury większości ludzi, którzy bez tej nadziei odzyskania kosztowności cofnął się od wszelkiej ofiarności, a przeciwnie mając taką nadzieję chętnie sami wszystkie kosztowności zastawią i drugich do tego zachęcą.

Dalszą korzyść w możności zastawienia, a niesprzedawania kosztowności upatruję w tem, że znaczniejsza podaż kosztowności w tak krytycznym czasie wojennym wobec wobec braku popytu, spowoduje ogromne zdeprecyonowanie złota i kosztowności, bo wobec niemożności ich sprzedania za granicą, która również objęta jest pożogą wojny kupcami będą tylko ci, którzy zechcą przytem grubo zarobić, a więc kupować zechcą za bezcen. A więc strata leży na dłoni.

Natomiast realizacya podanego wyżej planu, nie może uchodzić za utopię, bo przecież w całej Galicyi mamy tyle zamożnych instytucyj finansowych, kas oszczędności, stowarzyszeń pożyczkowych, któreby mogły ruszyć swoje kapitały i fundusze zakładowe i rezerwowe nie mówiąc o bogatych osobach prywatnych, że zebrania w formie akcyi po 1000 K, jako pożyczki, a nie darowizny, nie może się przedstawiać jako niemożliwe, tembardziej, że kapitał ten miałby zupełne pokrycie w kosztownościach i tylko w miarę składania precyozów wpływałyby ich równowartości z owego kapitału akcyjnego do kasy Skarbu wojennego. — Naturalnie, że pokierowaniem tą sprawą i urzeczywistnieniem podanej myśli, musiałyby się zająć osoby wpływowe i na zupełne zaufanie zasługujące.

Uwagi te, które przedewszystkiem dotyczą zastawu kosztowności i biżuteryi takich, których wartość kruszcu jest minimalna, a wartość antyczna, wartość opracowania lub precyozów nic dających się stopić ogromna, pobudzą może kogoś więcej powołanego do zabrania głosu w tej sprawie lub zamienienia podanych myśli w czyn.

Nadzwyczajna ofiarność małej mieściny.

Przed kilkoma dniami ogłoszono uchwałę „Czytelni Polskiej“ w Narajowie koło Brzeżan, która na „Polski Skarb Wojskowy“ przeznaczyła kwotę 1.000 K, zebraną na budowę własnego domu. Teraz przybywa nowy dar tej mieściny, która liczy zaledwie 30 rodzin polskich, a tak przoduje innym miasteczkom galicyjskim w ofiarności na cele narodowe. Oto niezależnie od tysiąckoronowego daru zarządzono w Narajowie kwestę po domach, w ciągu której zebrano gotówką 254. K, tudzież 1 rubel 60 kop. i kilkanaście sztuk złotych i srebrnych, w tem także obrączki ślubne do zamiany na żelazne. Oby przykład tej narodowej garstki wywołał jak najwięcej naśladowców.

Złoto - żelazo.

Dzienniki lwowskie donoszą:

W piątek odstawiono do tutejszego urzędu probierczego pierwszą serję złotych kosztowności, które patryotyczne społeczeństwo nasze złożyło na „Polski Skarb Wojskowy“. Za 662 sztuk, ważących 2.676 g uzyskano kwotę pięć tysięcy trzydzieści siedm koron, sześćdziesiąt pięć groszy. Wyjęte z kosztowności tych kamienie wraz ze złożonymi osobno sznurami pereł i korali spieniężone będą później.

Dwunasta wojna.

Japonia przeciw Niemcom.

Biuro Wolffa donosi:

Na ultimatum Japonii otrzymał dziś tutejszy przedstawiciel Japonii następujące ustne oświadczenie: **Na żądanie Japonii rząd niemiecki niema powodu dawania jakiejś odpowiedzi i widzi się spowodowanym odwołać swego ambasadora z Tokio i wręczyć przedstawicielowi Japonii w Berlinie paszporty.**

Powyższe oświadczenie rządu niemieckiego jest bardzo ostrem i bardzo kategorycznem odrzuceniem żądania Japonii, by Niemcy wydały jej terytoryum Kiaotszao na wybrzeżu chińskiem. Niemcy nie dały nawet formalnej odpowiedzi na ultimatum japońskie, ale odrazu zerwały stosunki z Japonią. Zerwanie stosunków oznacza **nieuniknioną wojnę**, będzie to zatem dwunasta wojna w obecnej chwili. Straszna zawierucha, jakiej przykładu napróżno szukałoby się w dziejach, nie ogranicza swego niszczycielskiego działania do Europy, ale obejmuje dalekie brzegi Azyi, wciąga w swój wir rasę żółtą i nowemi grozi niespodziankami. Wystąpienie Japonii może bowiem poruszyć całą kwestyę azyatycką i kwestyę władania nad Oceanem Spokojnym. Usadowienie się Japonii na wybrzeżu chińskiem nie będzie mile widzianem ani przez Chiny, ani zwłaszcza przez Stany Zjednoczone, od dawna zazdrośnie spoglądające na wzrost potęgi japońskiej na Pacyfiku. Krok Japonii wywołać więc może nowe groźne zawikłania.

Niemcy zdają sobie sprawę, że utracą Kiaotszao, w które przez 15 lat wkładali miliony i że Anglia i Japonia usuną ich wpływy i stosunki handlowe w Chinach. Atoli kwestya Kiaotszao jest całkiem podrzędną w dzisiejszej chwili. **Decyzya o losach Europy** i prawdopodobnie losach świata **zapadnie tu w Europie** i to nie na morzu **ale na lądzie,** na pobojowiskach w Belgii, Alzacyi, Królestwa i Podola. **Japonia nie wpłynie na wynik tych batalij.** Nie jest prawdopodobnem, by japońska flota zawinęła na wody Morza Północnego, a na pewne dzielni żołnierze japońscy nie wylądują w Hamburgu, lub w Bremie. Epizod japoński pozostanie epizodem. — Trójprozumienie otrzyma w nim tylko pomoc moralną i zabezpieczenie azyatyckich posiadłości, ale właściwie walka o panowanie nad światem rozegra się bez udziału Japonii.

Wzmagające się naprężenie pomiędzy Rosyą a Turcyą.

Z każdym dniem wzmaga się naprężenie pomiędzy Rosyą a Turcyą i niebawem oczekiwać należy ważnych wypadków rozszerzających teren wojny na Bałkanie. W ostatnich tygodniach Rosya rozmyślnie drażniła Turcyę i obrażała. Anglia zaś zaznaczyła wrogie swe stanowisko konfiskatą w budowie będących okrętów tureckich. Prowokacya Turcyi przez Anglię może mieć złe następstwa dla niej jako największej władczyni nad ludami mahometańskimi, a wojna z Turcyą nie przysporzy jej conajmniej popularności w olbrzymich jej koloniach.

Radość panująca w Turcyi z powodu zwycięstw wojsk niemieckich i nabożeństwa w meczetach o powodzenie oręża niemieckiego i austryackiego, świadczą wymownie, że wnet skończy się bierne zachowanie się Turcyi a pożoga wojny rozciągnie się na neutralne dotąd kraje, grzebiąc chytrą politykę Rosyi, która intrygami i skrytobójstwem wywołała wojnę światową.

Czwarta i piąta lista strat.

W liście strat Nr 4, ogłoszonej 20 sierpnia b. r., znajują się — między innemi — następujące nazwiska:

Mikołaj Vajcer, rezerwa pospolitego ruszenia, Zbaraż, Galicya. Ranny.

Konstanty Bobesiuk, rez. posp. ruszenia, Kapuścińce, Galicya. Ciężko ranny. (Cięcie szablą w prawą rękę).

Antoni Bukowski, piechota pospol. ruszenia, Zbaraż, Galicya. Ranny.

Eliasz Chemczuk, rez. posp. ruszenia. Zbaraż, Galicya. Ranny.

Józef Cholewa, starszy nadzorca skarbowy, Nowosielica, Bukowina. Zmarł.

Paweł Daniel, rezerwowy plutonowy, Nowosielica, Bukowina. Lekko ranny.

Tanasko Demjaniuk, piechota posp. rusz., Nowosielica, Bukowina. Zmarł.

W liście strat Nr 5, ogłoszonej 22 sierpnia b. r., znajują się — między innemi — następujące nazwiska:

Wasyl Benczek, pospolitak, wzięty do niewoli.

Mikołaj Bezsoworny, pospolitak, ranny.

Teodor Morar, plutonowy pospolitego ruszenia, zabity.

Jan Tomaszek, nadstrażnik skarbowy, ranny.

Kronika

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 45; zachód przypada o godz. 6 min. 38; długość dnia godzin 13 minut 53.

Kalendarzyk kościelny: Jutro we wtorek Ludwika kr. Pojutrze we środę Zefiryna i Wiktora.

Kraków dnia 24 sierpnia.

Zarząd Czytelni katolickiej polskiej w Krakowie zaprasza członków i przyjaciół Instytucyi do wzięcia udziału w **nabożeństwie za spokój duszy Ojca świętego,** celebrowanem na Wawelu we wtorek 25 VIII o godz. 9 rano, oraz w nabożeństwie, odprawić się mającem, staraniem Czytelni tego samego dnia i na tę samą intencyę w kościele OO. Zmartwychwstańców o godz. 8.

Ubezpieczenie emerytalne a moratoryum. Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych otrzymujemy wyjaśnienie, że Towarzystwo to — jak i inne Zakłady pensyjne — wypłaca w pełnych kwotach świadczenia (odprawy, zwroty premij, renty), jako oparte na ustawie emerytalnej, a nie na prywatnoprawnych umowach, te Zakłady są też uprawnione do żądania, by służbodawcy wpłacali regularnie pełne ustawowe premie za ubezpieczenie funkcyonaryuszy.

Dyrekcya gimnazyum III. w Krakowie ogłasza: Uczniowie publiczni i prywatni jakoteż eksterniści, którzy na podstawie otrzymanego już pozwolenia mieli w terminie jesiennym b. r. zdawać egzamin dojrzałości w gimnazyum III. albo w terminie letnim b. r. zostali reprobowani na pół roku, mogą być dopuszczeni do egzaminu w terminie wcześniejszym, o ile tego wymaga wzgląd na służbę wojskową, do której są powołani, lub zgłaszają się dobrowolnie. Pragnące korzystać z tego zarządzenia, winni przed 28 b. m. ustnie lub piśmiennie porozumieć się z Dyrekcyą zakładu.

Uwidacznianie cen najniezbędniejszych artykułów spożywczych. Magistrat krakowski ogłosił następujące obwieszczenie:

Wszyscy handlarze i stali przekupnie, trudniący się w Krakowie cząstkową sprzedażą najniezbędniejszych artykułów codziennego użytku, jak: nabiału, jaj, ryb, mąki kaszy, krup, ryżu, grysiku, grochu, fasoli, jarzyn, owoców, cukru, kawy, herbaty, soli octu, piwa flaszkowego, spirytusu denaturowanego, nafty, mydła, świec, węgla kamiennego, drzewa opałowego i t. p. są obowiązani w swych lokalach sprzedaży (w sklepach, kramach, na straganach i t. d.) uwidaczniać cenę tych artykułów w walucie koronowej według przepisanej jednostki wagi i miary, względnie za sztukę.

Taryfa cen powinna być wyraźna i czytelna, opatrzona datą wystawienia oraz podpisem przemysłowca i powinna być umieszczoną w miejscu dla kupujących w oczy wpadającem.

Nie wolno sprzedawać towarów po cenie wyższej niż w cenniku oznaczonej.

Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia ulegną karze po myśli paragrafu 131 ustawy przemysłowej.

W sprawie uwidaczniania cen pieczywa, obowiązują osobne rozporządzenia.

Obwieszczenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Dokument czasu. „Steirisches Park-Sanatorium Judendorf-Strassengel b. Graz Dr. Karl Feiler.

Judendorf-Strassengel, am 18/VIII 1914.

Szanowna Redakcyo! Po ogłoszeniu Mobilizacyj przez dwa tygodnie formowała się Dyw. Artyleryj w której było do 150 polaków i rusinów. Byli tu w Judendorfie na kwaterach. Bardzo byli ucieszeni że z dala mogli rodaka z potkać i korzystać z polskiego dziennika bo wasz dziennik natychmiast im czytałem. Między nimi było paru rodowitych Krakowianów. Kolega mego brata Sanitaryusz z Magistratu, paru z Podgurza (takich echt andrów) z Wieliczki Kapitan Drużyny Sokołej Hejda, z Kaszowa, Toń, Bochni, paru interesownych polskich żydków jeden od Żywca jeden ze Lwowa i t. d. Ci to rezerwiści udają się przezemnie z prośbą o wysyłanie im dziennika. Bardzo im dobrze tu było. Niemcy, wszczególności Dr. Feiler wł. Sanatoryum przy małych wypadkach służył pomocą lekarską, rozdał im 300 kr. parę razy dobrą kolacyę im sprawił, piwa,

papierosów mieli dość. I inni bardzo wiele łożyli. Na wiadomość o zdobyciu Miechowa przez („Jungschitzen Ver.), jak zwią naszych strzelców, jakiś pensyowany major dał każdemu po kor. a że było to w niedziele, kazał im śpiewać polskie pieśni. Śpiewaliśmy wszystkie polskie, pieśni a Podczas Jeszcze Polska wstawali niemcy i czapki z dejmowali krzycząc „Hoch die Polen". Aż dusza się radowała Może jak Judendorf istnieje nie oddawały jego echa Warszawianki, Boże coś Polskę i innych. Jednem słowem inny duch wieje. Mieli mszę św. Polową przysięgę kazanie (po czesku) Niejednemu łza w oczach błyszczała, ot wojna!

W niedzielę byli podziękować Dr. Feilerowi na rękach go nosili, a wszyscy nachwalić się niemogli mówiąc: że i swój niebyłby lepszy. Wczoraj wyjechali druchowie w pole ubrani kwiatami oni, konie, wozy amunicyjne. Jeden ubrał obraz Najjaśniejszego Pana z drugiej strony napisał „Za Ojczyznę, Kraj Rodzinny z myślą w lepszą przyszłość, krew i życie wierni Polacy". Tłumaczyli to tutaj mają podać do „Grazer Post". Czyby i Szanowna redakcya niezamieściła podziękowania Dr Feilerowi? Dziennik otrzymuję z reguły na trzeci czasem czwarty dzień. Dziś 18, to czytałem z Piątku 14, a tu już wtorek. Czy teraz pomoże co reklamowanie? Czy wszyscy i wszędzie z opuźnieniem otrzymują?

Łączę Szanownej Redakcyj wyrazy Szacunku i poważania Władysław F i u t.

P. S.

Adres: Pod którym rezerwiści o dziennik proszą Franciszek P u l a b. Landw. Feld. Kannonen Dyw. Nr 22. Munitions Koll. 2. Feldpostamt. 48".

Powyższy list otrzymaliśmy z pieczęcią: „Zenzurirt".

Z Zakopanego piszą do nas: Alarmy wojenne, które znaczną część publiczności wypłoszyły z Zakopanego ustąpiły już miejsca trzeźwej rozwadze. Część osób, która stąd wyjechała do domów, dla uporządkowania swych interesów powróciła, słusznie uważając Zakopane za najbezpieczniejszy kąt Polski. Zrazu żywiono wiele obaw co do aprowizacyi Zakopanego, wyrażano wątpliwości co do możności wyżywienia przybyłych tutaj gości, bano się podwyżki cen w pensyonatach itd. Mimo zapewnień kompetentnych czynników, że drożyzny tutaj wcale nie będzie, gdyż Podhale posiada pod dostatkiem bydła, a co zatem idzie i nabiału, a zboże i mąkę łatwo z różnych stron będzie można przywieść, nie brakło chętnych do rozpuszczania złych wieści.

Aby położyć kres rozsiewaniu fałszywych pogłosek jakoby w pensyonatach i hotelach wszystkie pokoje były zajęte, Gremium właścicieli hoteli, restauracyj i pensyonatów ogłasza, że bardzo znaczna część pokoi jest jeszcze do dyspozycyi osób wybierających się do Zakopanego; warunki i ceny zupełnie nie uległy zmianie i przynajmniej na razie nie ma mowy o podwyższeniu cen.

Bezpieczeństwo publiczne, spełniane przez cały szereg organizacyj jest najzupełniej zapewnione, a ruch pociągów chwilowo jeszcze niezbyt dogodny, wkrótce wróci do normalnego stanu. Oprócz tego i wyjątkowo piękna pogoda całemu Podhalu sprzyja, przeto w tych ciężkich czasach znaczną korzyścią byłoby dla publiczności polskiej i dla Zakopanego, gdyby w większej mierze letnią stolicę Polski poparła.

Z powodu śmierci Ojca św. na uniwersytecie lwowskim wywieszona została czarna chorągiew. Onegdaj udał się rektor Dr Starzyński z dziekanami wydziałów do ks. arcyb. Bilczewskiego i złożył w jego ręce wyrazy głębokiego i gorąco odczutego żalu z powodu tej ciężkiej i bolesnej straty, jaką poniósł Kościół katolicki przez śmierć swej powszechnie uwielbianej Głowy. Ks. Arcybiskup podziękował za ten objaw współczucia i oświadczył, iż zawiadomi o tem Stolicę apostolską.

Pierwsze obrączki żelazne przed ołtarzem. Dzienniki lwowskie donoszą: W sobotę o godz. 11 rano w kościele św. Elżbiety we Lwowie pobłogosławiony został związek małżeński młodej pary, która do Biura P. S. W. zgłosiła się po obrączki żelazne, pragnąc je przed ołtarzem dać do poświęcenia i wdziać odrazu jako obrączki ślubne. Fakt ten jest tem znamienniejszy, że nowożeniec stanął do ślubu w szarym mundurze członka związku strzeleckiego, którego jest plutonowym. Nazwiska nowożeńców Leopold Stanisław Novi, towarzysz drukarski i Franciszka Józefa Halukówna.

„Przegląd" jeden z najstarszych dzienników polskich w Galicyi. wydawany we Lwowie przez p. Masłowskiego, zawiesił onegdaj wydawnictwo, „z powodu nader trudnych warunków, w jakich znalazł się teraz".

Tramwaje rosyjskie we Lwowie. Przez Lwów przechodziła przesyłka 10 wozów tramwajowych z Brukseli do Odessy. Na Podzamczu zatrzymano przed kilku dniami tę „kontrabandę" i 3 z tych wozów, nadających się dzięki tym samym rozmiarom osi i kół do ruchu we Lwowie, zostawiono na razie w remizie lwowskiej. Przeznaczono je do służby sanitarnej.

W miejsk. Urzędzie Zdrowia złożyli dary na „Czerwony Krzyż": Redakcya „Nowej Reformy" ze składek kor. 1.208 h. 42. P. Gwoździowski Antoni kor. 10. Pani N. N. 1.000 papierosów i kor. 100. Odział rzeźni fortecznej grupa III. z okazyi Urodzin Najj. Pana kor. 114 h. 80. P. Barański Leon, radca sądowy kor. 50.

Na „Skarb Wojenny Legionów Polskich" złożono w dniu 21 sierpnia b. r. w „Oddziale dla drobnych wkładek i darów" (Poselska 8, parter):

Kolejarze ze Skawiny K. 110 i M. 10, „Polski Związek Niewiast katolickich w Skawinie" K. 50, Tobola Jan K. 5, Mochmacka Wanda K. 20, Majerska Teresa K. 20, Płotnicki Jan z Jarosławia K. 14.67, — zebrane na listy składkowe, Mühleisen Ludwik K. 100, mieszkańcy gminy Modlnicy K. 100 — zebrane przez pp. Wład. Sieńka, Wojciecha Mazura i Wojciecha Sułka, mieszkańcy gminy Modlniczka K. 50.05 — zebrane przez pp. Wład. Sieńka, Wład. Kozienia i Kaspra Pudełka, od nauczycielki — emerytki, mieszkającej w Domu Stowarzyszenia Nauczycielek K. 30, Marya Wichrówna i Barbara Karpińska K. 5, Passendorfer Edward z Kobierzyna K. 38.50 — zebrane na kwitaryusze i listy składkowe, Wyczyński Kazimierz K. 250, Erterlelinowa Olga K. 50, Drozdowscy Stanisławostwo K. 200, Dr Tomik Stanisław K. 250, Górkowa Marya K. 2, Raniecka Jadzia ze swych oszczędności K. 5, Dr Goldman Maurycy K. 1.70 — zebrane na listę, Dziurżyński Tadeusz K. 6, Kurzawa Marek, tercyan gimn. Sobieskiego K. 25, Bocheńska Stefania K. 5, inż. Morawski — nieprzyjęte honoraryum K. 3, N. N. K. 5, Drużyna Skautek im. Emilii Plater K. 25, Lasoń Józef K. 12.20 — zebrane na kwitaryusze, radca górn. Fr. Bartonec z Freiheitsau pod Opawą K. 10, N. N. K. 1, bezimienni K. 0.56, N. N. K. 5.09, Siwińska Albina K. 10, Siwiński Mieczysław K. 10, Siwińska Helena K. 5. Krzyżanowska Aniela K. 34.86 — zebrane na listy składkowe, Zabierzewska Marya K. 200, Dr Pagaczewski Julian K. 50, Dr Długoszewski Edmund K. 40, Dr Duda Franciszek K. 10, grona osób za pośrednictwem prof. Ptaśnika K. 70, Sędziełowska Stanisława K. 400, N. N. K. 7. 51, Węglarski Wiktor K. 50, zebrane na kwitaryusze, K. 50, jako 4-ta część sumy K. 200, przesłanych bezimiennie na ręce bisk. Bandurskiego wszystkim organizacyom wojskowym polskim z listem żądającym połączenia się takowych.

Posiadanie i noszenie broni

P. Namiestnik wydał następujące obwieszczenie:

Po myśli § 1. rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 31 lipca 1914 zarządzam:

§ 1. Każdy posiadacz broni i amunicyi do broni (amunicyi), która należy do przepisanego uzbrojenia, obowiązany jest tę broń i amunicyę zdeponować do 3 dni, liczonych od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia, w c. k. Starostwie (w Krakowie i Lwowie w c. k. Dyrekcyi Policyi) za potwierdzeniem odbioru. Ten sam obowiązek ciąży na osobach uprawnionych do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicyi).

I. Od obowiązku oddania broni są zwolnieni, o ile do oddania nie zostaną imiennie wezwani: a) publiczni urzędnicy i funkcyonaryusze, uprawnieni do noszenia broni (amunicyi), jednak co do tej broni (amunicyi), która należy do przepisanego uzbrojenia lub umundurowania; b) posiadacze polskich strojów narodowych, odnośnie do wchodzących w skład tych strojów karabel; c) polskie i ukraińskie organizacye o charakterze wojskowym; d) organizacye straży obywatelskiej, utworzone za zezwoleniem władzy dla sprawowania policyi miejscowej.

II. Za wyraźnem zezwoleniem c. k. Starostwa mogą być od oddania broni zwolnieni: a) osoby uprawnione do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicyi) co do tych gatunków i ilości broni i amunicyi, na które otrzymują zezwolenie; mogą je jednak sprzedawać tylko tym osobom, które są upoważnione do ich posiadania: b) zaprzysiężona straż leśna, łowiecka i rybacka, pozostająca w służbie wykonawczej, jakotęż pozostający w takiej samej służbie personal nadzorczy i straż polowa, tudzież wszelka inna straż publiczna co do tej broni (amunicyi), do używania której jest uprawniona; c) posiadacze broni o wartości artystycznej lub historycznej; d) poszczególne osoby co do broni i amunicyi niezbędnie im potrzebnej dla bezpieczeństwa osobistego, względnie bezpieczeństwa mienia.

Każdemu wolno oddać w Starostwie (w Dyrekcyi Policyi) broń odpowiednio opakowaną; przed odebraniem stwierdzi jednak Starostwo (Dyrekcya Policyi) zawartość opakowania. Amunicyę należy w każdym wypadku oddać w odpowiedniem opakowaniu.

§ 2. Przekroczenia zarządzeń objętych § 1. niniejszego obwieszczenia karane będą przez dotyczące c. k. Starostwa (Dyrekcye Policyi).

§ 3. Według § 2. na wstępie powołanego rozporządzenia obowiązani są posiadacze środków wybuchowych (amunicyi w obszerniejszem słowa znaczeniu) do wydania tych środków, a to przedsiębiorstwa górnicze w miarę otrzymania imiennego w tym względzie polecenia, wszystkie zaś inne przedsiębiorstwa wytwórcze, handlowe i przedsiębiorstwa, posługujące się środkami wybuchowymi do celów wytwórczych lub przemysłowych, o ile nie otrzymają wyraźnego zezwolenia na ich zatrzymanie. Zdeponowanie tych środków wybuchowych winno nastąpić do dni trzech, licząc od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia. Sposób i miejsce zdeponowania oznaczy c. k. Starostwo (Dyrekcya Policyi) w każdym poszczególnym wypadku.

§ 4. Przekroczenia § 2. wyż powołanego rozporządzenia z dnia 31 lipca 1914, względnie niedotrzymanie trzechdniowego terminu ustanowionego w § 3. niniejszego obwieszczenia, karane będą po myśli rozporządzenia cesarkiego z 25 lipca 1914 przez sądy wojskowe przy zastosowaniu ustawy z 27 maja 1885 r.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1914.

C. k. namiestnik Korytowski.

Potyczki na granicy Galicyi wschodniej.

„Dziennik Polski" z dnia 22 b. m. donosi co następuje:

Na granicy odbywają się codziennie mniejsze lub większe utarczki, w których nasze oddziały okazują niesłychaną sprawność i męstwo. Wyłapywanie rosyjskich kawalerzystów przez patrole nasze przechodzi już w sport. Bajeczny kawał udał się patrolowi ułańskiemu, złożonemu z 12 ułanów i oficera. Prowadzili konie do wody, gdy nagle wyłonili się z gąszczów dragoni rosyjscy, otwierając ogień na ułanów. Jeden ułan padł trupem, inni się jednak nie zmieszali. **Oficer dał rozkaz wskoczenia na koń i komendę do ataku. Skutek był bezprzykładny.** Rosyanie odrazu rzucili się do ucieczki, nasi za nimi. Po drodze wpadła nasza garstka wiarusów na cały szwadron rosyjskich dragonów. Impet ataku był jednak tak silny, że cały szwadron ogarnięty paniką. również rzucił się do ucieczki. Tak więc 12 ułanów pędziło cały szwadron rosyjski, strzelając gęsto. Ostatecznie Moskale stracili 6 ludzi, 5 koni i całą masę lanc i innej broni.

Telegramy.

Mniej nerwów.

Wiedeń. (T. B.) „Correspondenz Wilhelm" ponownie występuje przeciw zupełnie bezpodstawnym pogłoskom o zdradzie i klęskach naszych wojsk i zaznacza, że **dalsze rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, pociągnąć może za sobą najsmutniejsze następstwa,** a bynajmniej nie może przyczynić się do udania się naszego trudnego zadania. Nasze sprawozdania wojenne w interesie państwa i pełnego udania się wielkiego dzieła trwają stale przy zasadzie ogłaszania tylko tych wypadków, o których można donieść bez szkody dla dalszego powodzenia zamiarów, które z natury rzeczy, muszą być trzymane w tajemnicy.

Sprawozdania nasze nigdy nie będą upiększać rzeczy i kłamać i nigdy w sposób używany przez naszych nieprzyjaciół nie będą zmyślać zwycięstw, jedynie w celu podniesienia ducha ludności. Jest to czas ciężki dla tych, którzy pozostali, jeżeli nieraz całymi dniami nie mają wiadomości o wydarzeniach na polach walk, ale w tem właśnie okazuje się prawdziwa wartość narodu i przewaga naszej kultury, że cierpliwie czekamy i tem samem darzymy pełnem zaufaniem nasze dzielne wojska.

Jako rozsiewacze niepokojących pogłosek działają wrogowie państwa. Kto pomaga do rozsiewania takich pogłosek, ten z chęci sensacyi, albo z plotkarstwa staje się współwinnym. Nie należy zatem dawać wiary pogłoskom fałszywym, rozpowszechnianym z najpodlejszych pobudek, przeciwnie należy energicznie chwytać tego, kto je rozpowszechnia i oddawać go zasłużonej karze.

Berlin. (T. B.) „Biuro Wolffa" donosi: Parowiec włoski „Ancona", który odjechał z Nowego Jorku do Neapolu, został przytrzymany w pobliżu Gibraltaru. Znajdujący się na pokładzie parowca Niemcy obowiązani do służby wojskowej w liczbie 70, zostali uznani za jeńców i odstawieni do Gibraltaru. Wśród pojmanych znajduje się także syn dyrektora Banku niemieckiego Hermann.



Zakład artyst.-kam. budowlany

JÓZEFA KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1659.

Poszukuje się zaraz

robotników krawieckich dla robót wojskowych — pracownia krawiecka **WINCENTEGO ŻMUDY** Kraków, ul. św. Jana l. 13.

Pierwszy opatrunek (kieszonkowy) „SAMARYTANIN POLSKI“

w pakiecikach po 50 hal.

OPATRUNEK SAMARYTAŃSKI Dra Klęska (domowy) w pudełeczkach po 1 Kor. wyrabia i sprzedaje hurtownie:

Fabryka opatrunków chirurgicznych

M. L. Dobrowolskiego w Podgórzu.

Sprzedają częściowo apteki i drog.

Mężczyzna żonaty, bezdzietny, poszukuje

posady karbowego

lub **dozorcy domu** zaraz lub od Nowego Roku. Zgłoszenia: Kraków, ul. Mikołajska L. 5 u dozorcy domu.

Prawdziwe **berneńskie materyały**

na sezon letni i jesienny 1914

Jeden kupon 3·10 m. dług. na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) wystarczający, kosztuje tylko	1 Kupon 7 K.
	1 Kupon 1[illegible] K.
	1 Kupon 1[illegible] K.
	1 Kupon 1[illegible] K.
	1 Kupon 20 K.

1 kupon na czarne ubranie wizytowe 20 kor. jakoteż materye na zarzutki, kostyumy turystyczne, jedwabne, kamgarny, materyały na suknie damskie itd. wysyła po cenach fabrycznych ze swej rzetelności i porządku znany skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie, Morawa.

Próbki gratis i franco.

Korzyści klienteli prywatnej zamawiającej materye wprost u firmy Siegel-Imhof w fabryce są znaczne. Stałe najtańsze ceny. Wielki wybór. Zamówienia uskutecznia się najdokładniej, zupełnie według wzoru nawet w małych rozmiarach z zupełnie świeżego wzoru.

Pod gwarancyą naturalne

WINA MSZALNE

Rolnicze Towarzystwo w Wippach (Kraina) polecane gorąco przez książęco-biskupi ordynat w Lublanie, dla dostawy pod gwarancyą naturalnych win mszalnych.

Białe wina nadzwyczaj łagodne i dobre, dostawa od stacyi kolejowej Haidenschaft koło Görs, po K. 56 do K. 60 za 100 l. Szczególnie delikatne, sortowane wina jak Pinela, Burgundzkie białe i czarne, Riesling Zelen po K. 65·—, do K. 85·—.

Niżej 56 litrów nie dostarcza się. Towarzystwo znajduje się pod najściślejszem nadzorem parafialnego urzędu w Wippach, tak, że jakiekolwiek nadużycie jest wykluczone — Przy większych dostawach niższe ceny

Towarzystwo Rol. w Wippach (Kraina).

Założony w roku 1872.

ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI

Bracia Trembeccy

Kraków, Rakowicka 9. Tel 462

wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby **z marmuru**, jak: wykłady ściany, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

---



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do

BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ

w OŚWIĘCIMIU, które niema żadnych agentów ani naganiaczy.

Nawożcie superfosfatem! Nawożcie superfosfatem!

GOSPODARZE!

SUPERFOSFAT

zbadany jako bardzo **skuteczna i tania domieszka** kwasu fosforowego, na **wszystkie rodzaje ziemi** i zasiewy, przewyższa działaniem skutecznie i prędko wszystkie inne polecane kwasy fosforowe jako

środek nawozowy!

Amoniak-przesolan potażu, saletra-superfosfat za najbardziej uznane i największe zyski dostarczające pełnego nawozu — dostarczają wszystkie fabryki sztucznych nawozów, i Spółki rolnicze

Biuro Centralne

Ludwik Fortner Praga, Graben 17.

WROCŁAW

Hôtel-Residenz

5 minut od głównego dworca przy placu Tauencien

100 pokoi z zimną i ciepłą wodą od . . 3 mk. — **Vestibul**
20 pokoi z łazienkami i toaletą . . . . . 5 mk. — **Restauracya**
40 pokoi z pocztowym telefonem

Wystawowe i towarzyskie salony.
Lokal popierany przez **polską** inteligencyę.



ZAKŁAD MALOWANIA NA SZKLE

Fr. GÖTZER

Wiedeń XVIII. (Schulgasse 34).

Specyalny Zakład dla

OKIEN KOŚCIELNYCH

artystycznie prowadzony

Najniższe ceny. — Gwarantowane szkło i kolorysy bezpłatnie. — Rok założenia 1868.

Referencye

Klasztor Salezyanów

w Oświęcimiu, Porchawa Baranoc koło Czerniowiec (wielkie okna w nowym kościele).

= Wykonuje mundury =

dla

Legionów polskich

pieszych i konnych. — Pracownia krawiecka

WINCENTEGO ŻMUDY

Kraków, ul. św. Jana L. 13.

GANGLIONAL

jako herbata wytworzona z najlepszych pokarmów roślinnych, i właściwie sprzeparowana jest używaną ze skutkiem jako

środek domowy

przeciw chorobom nerwowym. Działanie tej herbaty, Ganglional zwanej, uspakaja nerwy i bóle, usuwa kurcze, sprowadza sen, wzmacnia zdrowotne siły ciała i przyspiesza regularne trawienia. Herbata ta jest do nabycia jedynie u c. k. nadwornego i arcyksiążęcego dostawcy **Juliusza Bittnera**, aptekarza w Reichenau, Nied. Ost. Cena jednego pudełka wraz z przepisem użycia K. 1·—. Sprowadzać można za pośrednictwem apteki, w której można nabyć za przysłaniem opłatnie pocztą 2 K.

Schutzmarke.

Najlepsze chrześcijańskie źródło taniości!



1 kilo nowego, szarego dartego pierza K. 2·— lepszego K. 2·40,— półbiałego K. 2·80. — białego K. 4·, — lepszego K. 6·, — puszystego, śnieżno-białego K. 8·, — najlepszego białego K. 9·50, — puszystego szarego K. 6·, 7· i 8·. — puszystego białego K. 10·, puchu z piersi K. 12·, — puchu cesarskiego K. 14. Od 5 kg. franko.

Pościel napełniona pierzem

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego nankinu, jedna pierzyna 180x120 cm. duża wraz z dwoma poduszkami każda 80x90 cm. duża, dostatecznie napełniona, nowem, szarem, trwałem pierzem K. 16·. — półpuchem K. 20·, — puchem K. 24·, — pojedyncze pierzyny K. 12·, 14·, i 16·, pojedyncze poduszki K. 3·, 3·50 i 4·, pierzyny 180x140 cm. duże K. 15·, 18·, i 20·, — poduszki 90x70 cm. duże, K. 4·50, 5·, 5·50. Piernaty 180x116 cm. duże K. 13·, 15·, i 18·, przesyła za pobraniem, opakowanie gratis, od 10 K. franko.

Józef Blahut w Deschenitz Nr. 45 (Böhmerwald).

Nieodpowiednie przyjmuję z powrotem lub pieniądze odsyłam. Żądajcie obszernych, ilustrowanych cenników gratis i franko.

WISŁA

(Śląsk austr.).

Miejscowość klimatyczna, spokojna, bezpieczna. — Od 1 września, a nawet wcześniej, mieszkanie w domu prywatnym, suchym, ciepłym, zaopatrzonym na zimę. — Oraz utrzymanie. — Osoba chora lub rekonwalescentka znajdzie tam umiejętną i serdeczną opiekę. — Na miejscu jest lekarz, poczta, telegraf itp.

Wiadomość: M. Stroblowa.

KAMIL BAUM

w Tarnowie

Centralny skład papieru i drukarnia à la minute

poleca

wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy świętych. — 1000 kopert z firmą 5 K.

w Zakopanem

„Bazar Zakopiański“

najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem

poleca

przybory do szycia, pisania toaletowe pamiątki, ciupagi i rzeźby zakopiańskie skupowane od górali.



Cooka i Johnsona

amer. patent.

Obrączki na Odciski

U. St. P. d. 37073.

Najlepszy środek światowy!

działa **natychmiast i skutecznie** w ciągu **10—20 minut** **usuwa bóle** jak również **w przeciągu 8—10 dni niszczy każdy nagniotek.** — 1-na próbna koperta (1 sztuka) 20 hal. 6 sztuk w kartonie K. 1.

Przeciw **stwardniałej skórze i nabrzmiałości, nagniotkom** na pięcie i na podeszwie, gdzie żaden plaster otwierać się nie może, niezastąpionym jest **„SAMARYTANIN“ płynny plaster na nagniotki** w tubkach. 1 tubka 60 h. do nabycia we wszystkich apt. i drog.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“. Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie